Rok V. Nr. 291. Sosnowiec, niedziela 9 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 670.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Fałszywa gra Niemiec w Genewie.

Podkopy pod osiągnięte już porozumienie.

GENEWA, 8. 11. Delegacja niemiecka prowadzi od pierwszej chwili otwarcia narad komisji rozbrojenia fałszywą grę. Pod napuszonemi frazesami o konieczności zupełnego rozbrojenia, dąży do jasno wytkniętego celu, a mianowicie do upozorowania konieczności zwiększenia własnych zbrojeń. W tym celu sabotuje możliwości porozumienia w sprawie częściowego rozbrojenia.

Ostatnio poruszono m. in. sprawę rezerw lądowych. Kwestja ta, która w roku ubiegłym stanowiła przedmiot poważnych różnic między delegacją angielską i francuską została w drodze dyplomatycznej między temi państwami załatwiona w ten sposób, że Anglja zobowiązała się sprawy tej nie poruszać. Stwierdził to delegat angielski lord Robert Cecil wczoraj wieczorem w rozmowie z dziennikarzami.

Wobec tego postanowił podjąć tę sprawę przedstawiciel Niemiec hr. Bernstorff i wysunął ją na dzisiejszem posiedzeniu komisji, powołując się na odpowiedni wniosek niemiecki, złożony w maju r. 1929. Niemcy domagają się ustalenia w konwencji rozbrojeniowej kontyngentu rekrutów oraz czasu służby w szeregach i w rezerwie, wreszcie zniszczenia listy rezerwistów, aby uniemożliwić powołanie ich w razie mobilizacji.

Bankiet na cześć Ch. Deveya.

Mowa ministra Matuszewskiego.

WARSZAWA, 8.11. Minister skarbu Ign. Matuszewski wydał wczoraj bankiet na cześć doradcy finansowego p. Charles Devey,a.

W obszernem przemówieniu wygłoszonem min. Matuszewski oświadczył m. in., że w dzisiejszych czasach kryzysu światowego rozstrzygnięcie sprawy dobrych praw konstytucyjnych dla Polski jest dzisiaj najbardziej pilnem.

Minister Matuszewski w zakończeniu wyraził nadzieję, że kiedy p. Devey nas niezadługo odwiedzi, będzie mógł oglądać dobroczynne skutki zwycięstwa rozsądku i ładu.

O rozszerzenie akcji zasiłkowej.

Wniosek okręgowych zarządów funduszu bezrobocia.

WARSZAWA, 8. 11. (wł.) Szereg okręgowych zarządów funduszu bezrobocia wystąpił z wnioskami do ministerjum pracy i opieki społecznej w sprawie zniesienia przepisów, dotyczących t. zw. sezonu martwego, który przypada na okres od 15 grudnia do 1 marca.

Ustalone jest, że okres ten dla pracowników sezonowych, zatrudnionych w przemyśle budowlanym i innych jest bardzo ciężki. Wnioski zarządów funduszu bezrobocia zmierzają do tego, by ci robotnicy otrzymywali w tym okresie zasiłki, narówni z innymi robotnikami.

Manifestacyjne wystąpienie z PPS. CKW. — 150 członków milicji partyjnej.

WARSZAWA, 8. 11. (wł.) Dzisiaj w godzinach wieczorowych wydarzył się charakterystyczny fakt. 150 działaczy milicji PPS. CKW. postanowiło wystąpić z organizacji.

O godz. 5.30 wiecz. członkowie milicji PPS. CKW. urządzili pochód przez ulice Warszawy z transparentami, na których między innemi widniały napisy:

„Niech żyje marszałek Piłsudski“.

Pochód udał się przed pałac rady ministrów, gdzie zostały wygłoszone przemówienia. Mówcy wyrazili swój głęboki żal, że tak późno zdecydowali się wystąpić z PPS. CKW.

Na zakończenie wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego.

Z pałacu rady ministrów ruszył pochód na ulicę Warecką, gdzie mieści się redakcja „Robotnika“. Uczestnicy pochodu usiłowali wedrzeć się do wnętrza. Silny oddział policji udaremnił ten zamiar.

Z okrzykami: „precz z PPS. CKW“, „śmierć posłom w Brześciu“, „niech żyje marszałek Piłsudski“, rozwiązany został pochód.

Działacze milicji PPS. CKW. zgłosili swój akces do BBWR.

Artylerja w walce z chłopami.

Dwie wsie rosyjskie zbombardowane.

RYGA, 8. 11. Jak donosi „Latwis“ przed kilku dniami w pobliżu sowieckiej granicy słychać było kanonadę artyleryjską i strzały karabinowe.

Obecnie zostało wyjaśnione, że do wsi Jelińskie i Dubkowskie przybył oddział żołnierzy w celu zabrania zbiorów, wobec tego, że mieszkańcy w swoim czasie nie chcieli dobrowolnie zboża wydać. Część żołnierzy odmówiła wykonaina rozkazu i przeszła na stronę włościan.

Wezwany oddział artylerji i karabinów maszynowych zniszczył wyżej wymienione wsie ogniem artyleryjskim. Miejscowego popa powieszono, a większość włościan, w tej liczbie kobiety i dzieci zostały zabite.

Bandyci na samochodach uzbrojeni w karabiny maszynowe dokonali napadu na pociąg.

OAKLAND (Kalifornja), 8. 11. (PAT). — Koło miejscowości Nobel 5-ciu bandytów zatrzymało pociąg pasażerski i zabrało 50 tys. dolarów, przekazanych przez Federal Reserve Bank w San Francisco Towarzystwu Pittsburgh California Trust Company, jak również 15 worków z różnemi przesyłkami.

Bandyci byli uzbrojeni w karabiny maszynowe. Zdołali oni zbiec na samochodach.

Ofiar w ludziach nie było.

SPRAWOZDANIE O DZIAŁALNOŚCI P. DEVEYA.

WARSZAWA, 8. 11. (wł.) Ostatnie sprawozdanie, zawierające ogólny rzut oka na pracę w Polsce finansowego doradcy p. Deveya ogłoszone zostanie dnia 19 bm., w przeddzień wyjazdu p. Deveya do Stanów Zjednoczonych.

NUMERKI WYBORCZE muszą być drukowane na białym papierze.

WARSZAWA, 8. 11. (wł.) Przy poprzednich wyborach stwierdzono, że niektóre numerki do głosowania były wykonane na kolorowym papierze, wobec czego głosy były unieważnione. Ordynacja wyborcza wymaga, by numerki były wydrukowane na białym papierze. Ci, którzy dla wprowadzenia w błąd wyborców wydrukują numerki na kolorowym papierze, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

PASAŻERKA SAMOLOTU na gapę.

BUKARESZT, 8. 11. (wł.) Wczoraj w Bukareszcie wylądował samolot Forda, który przyleciał z Aten. W samolocie znajdowała się pasażerka na gapę, żona posła Stanów Zjednoczonych w Atenach, Fiszera. Podczas startowania samolotu Fiszerowa była na lotnisku i myśląc, że samolot odbędzie lot okrężny nad Atenami, wsiadła do aeroplanu.

W ten sposób dostała się do Bukaresztu.

BUDŻET PAŃSTWA na 1931-32 rok.

WARSZAWA, 8. 11. (wł.) Ustalona została suma globalna budżetu na rok 1931-32, który jest niższy od tegorocznego. Budżet na rok 1931-32 przewiduje dochody na sumę 2 miljardy 890 miljonów zł., wydatki — 2 miljardy 886 miljonów złotych.

CZŁONKOWIE KAPITUŁY orderu Niepodległości.

WARSZAWA, 8. 11. (wł.) Ogłoszony został skład kapituły nowego orderu Niepodległości, do której weszli: marszałek Piłsudski, b. premjer Sławek, Aleksandra Piłsudska, gen. Rydz - Śmigły, gen. Sosnkowski, gen. Stachiewicz, minister Prystor, gen. Kołłątaj - Średnicki, płk. Koc, dyr. Jędrzejewicz.

Przewodniczącym został marszałek Piłsudski, sekretarzem — p. Jędrzejewicz.

MIN. PRYSTOR WYJEŻDŻA DO WILNA.

WARSZAWA, 8. 11. (wł.) Dnia 10 listopada wyjeżdża do Wilna minister Prystor na uroczystość odzyskania Wilna. Minister Prystor wygłosi odczyt p. t. „Marszałek Piłsudski a Wileńszczyzna w toku walk o wyzwolenie“.

OBAWY PRZED ZAMACHEM na pociąg króla Fuada.

LONDYN, 8. 11. Nastroje opozycyjne wobec rządu Sidky Baszy i króla Fuada wzmagają się coraz bardziej. W związku z wykryciem planowanego zamachu na pociąg premjera, liczne oddziały wojska obsadziły linję kolejową do Damahaud, którędy w tych dniach ma jechać pociąg królewski.

Stronnictwo liberalne oraz nacjonalistyczni Wafdyści z Nahas Baszą na czele nie chcą podporządkować się nowej konstytucji, ogłoszonej prez króla Fuada. Naczelne władze obu stronnictw oświadczyły, że partje te nie wezmą udziału w wyborach, o ile odbędą się one według przepisów nowej knstytucji i ordynacji wyborczej.

ZŁODZIEJ PORAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.

BYDGOSZCZ, 8. 11. (wł.) W miejscowości Skaryszewo został porażony prądem elektrycznym robotnik Matysiak.

Matysiak od dłuższego czasu kradł po sklepach różne artykuły spożywcze i chował je w transformatorze.

Ostatnio skradł on dwa zające i chcąc je powiesić na drutach elektrycznych, został porażony prądem elektrycznym i padł trupem na miejscu.

Rozbestwienie agitatorów partyjnych.

Napad na starostę w Wołoszynie.

BYDGOSZCZ, 7. 11. Do czego dochodzi rozzuchwalenie agitatorów partyjnych dowodzi fakt, który wydarzył się w Wolsztynie.

Oto do przechodzącego przez rynek miejscowego starosty powiatowego podbiegł nagle członek tutejszej organizacji Str. Narodowego, niejaki Kalędziński, i zaczął go bić laską po głowie.

Na pomoc napadniętemu rzucili się przechodnie, którzy ujęli opryszka i oddali go w ręce policji.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Kalędziński działał pod wpływem przywódców miejscowej endecji, a zwłaszcza Ludwika Wróbla, czołowego kandydata z listy Str. Narodowego, redaktora „Gazety Wolsztyńskiej" i jego ojca.

Obydwu podżegaczy, oraz jeszcze czterech osobników aresztowano.

„Gazeta Wolsztyńska" przestała wychodzić.

Celem umotywowania swych bandyckich postępków emisarjusze endeccy rozgłaszają na Pomorzu, iż rząd marszałka Piłsudskiego sprzedał Niemcom Pomorze, oraz że w ciągu 2 tygodni przybyć mają Niemcy by „zakupioną" tę dzielnicę objąć w posiadanie.

Na tem też tle aresztowano optanta niemieckiego, jak już podawaliśmy, Ragota, który usłyszaną od niesumiennych agitatorów plotkę podawał dalej.

Uśmiech losu dla byłego sierżanta

ŁÓDŹ, 8 11. Przed sądem wojskowym w Łodzi odbył się proces przeciwko byłemu sierżantowi Andrzejowi Chmielowi.

Sierżant Chmiel był w swoim czasie skazany na rok więzienia za zniewolenie kobiety i wyrok ten odsiedział.

Obecnie wystąpił do sądu o rewizję procesu. Oskarżonego bronił generał Gruber.

Sąd po dłuższej naradzie postanowił uniewinnić byłego sierżanta i przywrócić go do stopnia zajmowanego w wojsku w 1927 roku. Sierżant Chmiel wysłuchawszy wyroku, zapłakał ze wzruszenia.

Wobec wyroku uniewinniającego oskarżonemu przysługuje prawo do podjęcia poborów za czas od 1927 roku aż do dnia dzisiejszego, co wyniesie około 12 tys. zł.

Hej, bracia słowianie!

Furja po przeczytaniu dziennika z roku 1920.

Przeglądając kolekcję dzienników z roku 1920, pp. Aleksander Rosochacki, zam. w Warszawie, Słodowa nr. 6, znalazł numer gazety „Ceske Slowo" z dnia 7 sierpnia, czyli z okresu poprzedzającego bitwę pod Warszawą.

Zaczął czytać artykuł pod tytułem „Tragiczny konieec", w którym zapowiadano rychły upadek Warszawy. Autor dowodził, że polski sen o wznowieniu tradycji Batorego skończył się w sposób żałosny, że kawalerja rosyjska wdziera się już na przedmieście Warszawy, że polacy uciekają w popłochu, nie broniąc nawet mostów na Wiśle.

Inna gazeta czeska cieszyła się na myśl, że wkrótce czesi, nie skrępowani granicami, będą mogli wyciągnąć stęsknione ramiona do wielkiej macierzy słowiańskiej — Rosji, która ich przyhołubi, do łona przyciśnie, a polaków — pal ich djabli. Niech żyje Republika Czeskosłowacka, niech żyje Rosja!

Po przeczytaniu tych artykułów, p. Rosochacki wypił duszkiem butelkę alembiku, pobiegł na ulicę Śnieżną 34 i sprał właściciela kantoru przewozowego p. Stanisława Czecha.

— Pomyliłem się — rzekł po wytrzeźwieniu w komisarjacie — ten Czech jest rodowitym polakiem. Wprowadził mnie w błąd jego szyldzik.

ZBRODNICZY WAMPIR W PIŃSKU.

Drugi trup młodej dziewczyny zamordowanej na tle erotycznem.

PIŃSK, 8. 11. Niezwykłe wrażenie w mieście wywołał drugi wypadek tajemniczego morderstwa, dokonanego na młodej dziewczynie.

W swoim czasie donosiliśmy o znalezieniu w porcie pińskim zwłok 18-letniej uczennicy gimnazjum Linkiewiczówny. Śledztwo stwierdziło, iż morerstwo to dokonane zostało na tle erotycznem.

Wczoraj wstrząsnęła miastem wiadomość o znalezieniu wieczorem nowych zwłok młodej kobiety. Stwierdzono, że zabitą jest niejaka Furmańczykówna.

Ze śladów na jej ciele stwierdzono, iż również ona padła ofiarą mordu erotycznego.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ W PARLAMENCIE AMERYKAŃSKIM.

Posłom i senatorom zostawia pękate butelki.

U nas wychodzi ze zwyczaju św. Mikołaj dla dzieci, przynajmniej w dawnej, tradycyjnej postaci, to znaczy zjawiający się niewidziany i składający podarunki dla dzieci pod ich poduszeczkami.

Natomiast zwyczaj ten wchodzi w życie w Ameryce i to w parlamencie amerykańskim, przynajmniej jeżeli mamy wierzyć wynurzeniom jednego z wybitnych przemytników alkoholu, p. George'owi Cassidy, który znany jest w Ameryce bardziej pod pseudonimem *„człowieka w zielonym kapeluszu"*.

Otóż ten pan Cassidy napisał artykuł dziennikarski, w którym powiada, że członkowie, zarówno kongresu, jak senatu amerykańskiego, mogą spokojnie występować z mównicy w obronie prohibicji, bo św. Mikołaj pamięta o nich i przez „człowieka w zielonym kapeluszu" składa niespostrzezenie w ich pulpitach pożądane zapasy alkoholu. Dlatego w pulpitach bo są to poduszki parlamentarzystów, którzy pokrzepiwszy się zagranicznemi trunkami, nieraz urządzają sobie *drzemkę*.

Senatorowie są ostrożniejsi, rokowania z Cassidym przeprowadzają, nie bezpośrednio, ale przez sekretarzy i wolą używać, nie pulpitów w sali obrad, ale swoich szafek w podręcznej bibljotece, jako miejsca do składania podarunków przez św. Mikołaja, a jeżeli się już zapas wyczerpie, dają mu do zrozumienia że *„chcieliby mieć coś nowego do czytania"*.

A posłom i senatorom potrzeba tego „czytania" dużo, bo nie tylko na własny użytek, ale też dla wygody ich wyborców, którzy ich w parlamencie odwiedzają.

Ostatni rozbójnik Korsyki

Zmarł samotnie wśród niebotycznych skał.

W tych dniach rozpocznie się w Paryżu rewizja procesu Magdaleny Mancini, skazanej na dożywotnie więzienie za zabójstwo.

Proces będzie zrewidowany wskutek gorących starań korsykańczyków z burmistrzem miasta Ajaccio na czele. W opinji korsykańskiej, bowiem Magdalena Mancini jest niewinną ofiarą pomyłki sądowej.

Nikogo nie zdziwi ten pogląd, gdy uświadomimy sobie, że Magdalena Mancini była długoletnią towarzyszką życia Romanettiego zwanego *ostatnim rozbójnikiem Korsyki*. Romanetti jest najpopularniejszą postacią romantycznej wyspy. Nie pochodzi on z rodu bandyckiego, lecz był dzieckiem zamożnej rodziny.

Mając lat kilkanaście, wplątał się w pierwszą w swojem życiu awanturę: zabił przeciwnika, oraz żandarma i musiał, jak Antek Rewizorczuk z „Karpackich Górali" *uciekać w góry* z wiernym psem i paroma towarzyszami.

Byłby tam pozostał na zawsze wiodąc dzikie i wolne życie wśród skał, gdyby nie dowiedział się, że jakiś bandyta, przybrawszy jego nazwisko, urządza zbrojne napady na spokojnych obywateli.

Wówczas to Romanetti zeszedł z gór, odnalazł samozwańca i na rynku miasteczka wobec tłumu ludzi *położył go trupem na miejscu.*

Od tej chwili miał Romanetti Korsykę po swojej stronie. Nikt nie ośmielał się go atakować, wszędzie gotowano mu owacyjne przyjęcia.

Gdy wydał zamąż córkę, sam zaprowadził ją, odświętnie przybrany, do burmistrza, a w orszaku weselnym, który go otaczał, każdy z gości był od stóp do głów uzbrojony.

Gdy na Korsykę przybył z Paryża słynny adwokat Campinchi, Romanetti zjawił się pewnej nocy w jego domu i rzekł:

— Jestem Romanetti. Oddam się natychmiast w ręce sprawiedliwości, o ile pan podejmie się mojej obrony i przyrzeknie mi uniewinniający wyrok.

— Mogę panu jedynie przyrzec, że będę robił, co jest w mojej mocy, ale wyroku przewidzieć nie mogę — odparł Campinchi.

Wówczas Romanetti w długiem przemówieniu wyjaśnił mu, że nie jest zbrodniarzem, że działa zawsze *w obronie uciśnionych i w imię sprawiedliwości.*

Romanetti nie stanął jednak przed sądem ludzkim umarł wśród swych skał, kończąc życie tak romantycznie, jak je wiódł.

LIKWIDACJA JACZEJEK KOMUNISTYCZNYCH.

WŁODZIMIERZ, 8. 11. (wł.) Na Wołyniu zostały zlikwidowane jaczejki komunistyczne. W powiatowych komitetach komunistycznej partji Ukrainy zachodniej przeprowadzono rewizje, gdzie znaleziono wiele kompromitującego materjału. Aresztowano w związku z tem 70 osób. Niektórzy aresztowani są członkami komunizującej partji Selrob - Jedności.

MOTYWY WYROKU W SPRAWIE B. POSŁA KWAPIŃSKIEGO.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Sosnowcu wysłał obrońcom byłego posła Kwapińskiego motywy wyroku skazującego.

W przyszłym tygodniu adwokaci wniosą skargę odwoławczą do sądu apelacyjnego w Warszawie. Skarga ta będzie rozpatrywana przez sąd apelacyjny na posiedzeniu już w pierwszych dniach grudnia r. b.

O programie gospodarczym rządu marsz. Piłsudskiego.

Ciągle pisało się w prasie: „rządy pomajowe nie mają programu gospodarczego".

Zobaczmy jak to było. Rządy przedmajowe w ilości 16 w ciągu 8 lat nie mogły żadnego programu wprowadzić w życie, bo żaden z ministrów nie miał na to czasu. Jeżeli nawet przychodził z nim i rozpoczynał pracę, dzięki sejmowładztwu musiał ustąpić miejsca innemu, który zaczynał na nowo. Jaki był wynik harców sejmu z rządami — widzieliśmy przed majem.

Po przewrocie, w październiku przeprowadzono pierwszą konferencję z przedstawicielami życia gospodarczego, na której minister przemysłu wskazał na konieczność dążenia do stopniowego podniesienia zarobków obywateli. O tem dotąd nikt nie pomyślał, mimo, że rynek wewnętrzny zbytu jest najważniejszy.

Następna konferencja ze sferami rolniczemi odbyła się w listopadzie. Z tej konferencji wynikło, że rolnictwo musi mieć wydatną pomoc dla rozwoju swojego (co urzeczywistniono zapomocą kredytów w banku rolnym, meljoracji etc.).

Dla zorganizowania życia gospodarczego powołano komitet ekonomiczny rady ministrów.

Następną sprawę, którą uregulowano, był przywóz i wywóz zagranicę. Powstał państwowy instytut exportowy, którego owocna działalność ujawniła się w formie uregulowania przywozu i wywozu. Od kilkunastu miesięcy przywozimy na mniejszą sumę, niż wywozimy. A do tego czasu około 900 miljonów złotych wywoziliśmy zagranicę.

Rząd, zdając sobie sprawę z braku kapitału w Polsce rozwinął szeroką akcję propagandowo-oszczędnościową, co dało duży rezultat, bo oszczędności w r. 1929 wyniosły 907 miljonów złotych. Rozumnie przedtem ustalił kurs pieniądza na unormowanych podstawach, umacniając go pożyczką zagraniczną. Rolnictwo, handel i przemysł poparł kredytami zapomocą banku gospodarstwa krajowego (z 35 milj. do 150).

Zdając sobie sprawę z konieczności uniezależnienia polskiego handlu od zagranicy, rząd zbudował Gdynię i flotę handlową, której znaczenie i my w Zagłębiu szczególnie odczuwamy, gdyż daje ona nam możność wysyłania węgla zagranicę.

Rozbudowa życia gospodarczego dobrze pomyślana musi wciągnąć w pracę i społeczeństwo, z tego też powodu stworzono izby handlowo-przemysłowe i izby rzemieślnicze i ostatnio w konstytucji wysunięto izby pracy najemnej, jako reprezentację interesów świata pracy.

Oto krótki, pobieżny, daleki od całości szkic tego, co zrobił rząd marszałka Piłsudskiego dla rozbudowy i odbudowy życia gospodarczego.

A jak było za rządów tych, którzy dzisiaj tak krzyczą, że rząd nie ma programu?

Topiony w beznadziejnych walkach partyjnych budżet państwa, a z nim pieniądz, koncesje i koncesyjki Witosów, Korfantych, Iliniczów i innych, kryzysy rządowe co parę tygodni, taniec pomysłów, których nikt nie urzeczywistniał, ciągłe pożyczki zagraniczne, które sejm nawet uznał za parszywe i które dzisiaj ciążą jak zmora na społeczeństwie (np. Ulen w Zagłębiu) oto wasze prace dla społeczeństwa, opozycjoniści z prawa i z lewa.

W. GOSIEWSKI

Odezwa byłych bojowców i działaczy P. P. S.

Wzywamy lud pracujący, aby oddał swe głosy na te listy, które popierają twórczą pracą marszałka Piłsudskiego.

Kiedy w 1905 roku wybuchła rewolucja — byliśmy w jej pierwszych szeregach i pod sztandarami PPS. walczyliśmy o niepodległość Polski i o lepsze jutro ludu pracującego.

Nie żałowaliśmy ani życia, ani trudu krwawego; nie odstraszały nas tortury w kazamatach carskich, ani wygnanie na Sybir, bo walka szła o wielkie cele!

Przywódcą tych wielkich zmagań z caratem był Józef Piłsudski.

Piłsudski był potem twórcą legjonów i zwycięskim wodzem wojska polskiego.

Piłsudski w pierwszych dniach państwa polskiego wydał dekrety, które realizowały zasadnicze postulaty klasy robotniczej, jak 8-mio godzinny dzień roboczy, kasy chorych i inne.

A kiedy doszła do władzy reakcja sejmowa, w postaci spółki endecko - Witosowej i Piłsudski zmuszony był usunąć się, nie chcąc pracować z moralnymi sprawcami mordu, popełnionego na osobie pierwszego prezydenta Narutowicza, to lud całej Polski domagał się jego powrotu do pracy państwowej, wierząc, że tylko on zdoła wyprowadzić kraj z odmętu nędzy i anarchji.

Pamiętamy przecież to powszechne niemal bezrobocie, szalejącą drożyznę i spiski endecji, aby w Polsce zaprowadzić faszyzm.

Pamiętamy krew robotników i żołnierzy przelaną na ulicach Krakowa, Borysławia i innych miast polskich.

Pamiętamy wielkie protesty ludowe przeciw rządom endeków, witosów i „krwawych" kierników.

To też lud pracujący z radością i entuzjazmem przyjął powrót do władzy Józefa Piłsudskiego.

Robotnicy znowuż uzyskali cały szereg praw i ustaw dobrych i pożytecznych, a bojownicy rewolucji 1905 roku i więźniowie polityczni, którzy powrócili z carskich więzień i Syberji, oraz wdowy i matki po zabitych bojowcach — zabezpieczenie na starość.

Stwierdzamy, że ani ustaw robotniczych, ani wypełnienia sprawiedliwości względem inwalidów walk rewolucyjnych nie dały sejmy lecz rządy marszałka Piłsudskiego.

Nie widzimy żadnej walki Piłsudskiego z masami robotniczemi, ani ze zdobyczami demokracji, lecz jedynie wysiłek w kierunku obalenia macherów sejmowych, którzy przez 11 lat trwania sejmu — nie uczynili nic dla dobra mas pracujących. Nie umieli nawet tych mas zorganizować do wspólnej pracy nad odbudową państwa polskiego i rozwoju dobrobytu w kraju.

Stwierdzamy, że ze strony Józefa Piłsudskiego nigdy ludowi pracującemu żadne niebezpieczeństwo nie groziło i nie grozi.

Przeciwnie — zawsze on — wbrew opinji, urabianej przez wrogów wolności i demokracji walczył i pracował dla dobra Polski i polskiego ludu.

Dlatego wzywamy lud pracujący, aby podczas wyborów w dn. 16 i 23 listopada oddał swe głosy na listy tych obozów, które popierają twórczą państwową pracę Józefa Piłsudskiego.

St. A. Radek (speudonimy Osa, Justyn, Ewaryst), b. okręgowiec P. P. S. w l. 1905 — 1910, w okręgach lubelskim, radomsko-kieleckim, zagłębiowskim, Warszawa - Podmiejska, łódzki i częstochowski. Skazany na 12 lat katorgi. Prezes spółdzielczej rady okręgowej Zagł. Dąbrowskiego.

Edward Walewski (ps. Zbigniew), b. instruktor organizacji bojówkowej, skazany na śmierć, wyr. zamieniony na 8 lat katorgi.

Józef Waluga — b. czł. org. bojowej, skazany na 15 lat katorgi.

Edward Koch — b. czł. org. bojowej, skazany na 4 lata katorgi, wyrok zamieniony na osiedlenie w Syberji.

Bazyli Fjedorow — b. czł. organizacji bojowej i komitetu okręgowego P. P. S. w Zagłębiu — skazany na 6 lat katorgi.

Szymon Bzowski — b. czł. organizacji bojowej, skazany na śmierć, wyrokiem zamieniono na bezterminową katorgę.

Teodor Torbus — b. czł. org. bojowej, skazany na 6 lat katorgi.

Marcela Hetmańczykowa — b. technikierka org. bojowej, do niedawna czł. egzekutywy P. P. S. w Zagłębiu, skazana na 1 i pół roku więzienia.

Aleksander Istelski — czł. PPS. od 1900 roku. W r. 1903 skazany na 5 lat do Jenisejska w Syberji.

Aleksander Sadowski — b. czł. org. bojowej, skazany na 12 lat katorgi.

Józef Pempek — b. czł. org. bojowej, skazany na 5 lat do Archangielska.

Marjan Komornicki — czł. PPS. zesłany do Jenisejska na 4 lata.

Franciszek Kuchta — czł. PPS. po 2 letnim więzieniu zesłany do Rewla.

Ryszard Korzec — b. czł. techniki org. bojowej za agitację w wojsku więziony 1 rok, skazany do karnego bataljonu.

Adam Dąbek — czł. PPS. więziony rok i zesłany do Tobolska.

Antoni Benger — czł. PPS., skazany na osiedlenie do Tobolska.

Wincenty Rojewski — b. czł. okręgowego komitetu PPS., skazany na 6 lat katorgi.

Jan Piszczyk — b. czł. N. Z. R., skazany na 4 lata twierdzy.

Michał Bereziński — czł. PPS., skazany na 3 lata do Wiatki na Syberji.

Andrzej Gaik — b. czł. komitetu okręg. zesłany na Syberję na 2 lata.

Tomasz Kańtoch — b. czł. kom. dzielnicowego, zesłany na Syberję na 3 lata.

Ignacy Kremblewski — czł. P. P. S., zesłany na 5 lat do Turchańskiego Kraju.

Stanisław Kurc — czł. PPS., skazany na 3 lata do Jenisejska.

Wojciech Szumbarski — b. sekretarz zw. chemicznego — do niedawna czł. egzekutywy P. P. S.

Katarzyna Arwajowa — b. technikierka PPS., więziona 3 lata.

Bolesław Gaik — b. instruktor org. bojowej i czł. komitetu okręg. PPS., skazany na 10 lat katorgi.

Aleksander Kalański — b. skarbnik okręg. kom. PPS., więziony 1 i pół roku i wysłany zagranicę.

Jan Gocoł — b. czł. dzielnicowego kom. P. P. S. więziony 2 lata i zesłany zagranicę.

I cały szereg dawnych i obecnych działaczy społecznych i politycznych, których nazwiska ze względów technicznych musimy opuścić.

Ruch przedwyborczy w Zagłębiu.

Przyznać trzeba, że niewielkie jest zainteresowanie wyborami. Najwięcej energji przejawia jeszcze BBWR., organizujący sporo zebrań i wieców, na których jest dość znaczna frekwencja, a wywody mówców przyjmowane są przez zgromadzonych nietylko życzliwie, lecz z entuzjazmem. Natomiast partje, które podczas dawnych wyborów szalały, obecnie prowadzą bardzo nikłą kampanję. Może dlatego, że społeczeństwo przestało już wierzyć w te wszystkie frazesy i hasła demagogiczne, jakiemi oszukiwano ludzi dobrej woli przy poprzednich wyborach.

Mając do wyboru między partją a rządem, społeczeństwo woli udzielić swego poparcia rządowi, który pracuje dla dobra i potęgi Polski, aniżeli popierać jakąkolwiek partję, mającą na celu wyłącznie swoje partyjne sprawy i interesy kilku partyjników.

Spostrzegli to widocznie i sami partyjnicy i dlatego w działalności ich tak mało energji. Poza komunistami, którzy prowadzą ukrytą antypaństwową działalność, najwięcej jeszcze kręcą się endecy, ale i tu niema zapału. Wszystkich oziębiła kandydatura p. Michla. Wielu nawet zagorzałych endeków oświadcza, że na czwórkę nie będą głosować, tylko dlatego, że p. Michael nie jest katolikiem. Inni też nie będą głosowali na ten numer, bo już raz głosowali na 8 i wiedzą, co to znaczy endecja.

Prawie żadnej działalności nie przejawia narodzony w Krakowie sławny centrolew.

Powiadają, że nie ma po co i dla kogo.

P. Bień umieszczony został na wysokiem miejscu na liście państwowej. Spokojny jest o swój mandat i nic nie robi. P. Stańczyk jak wyjechał do Anglji po funty szterlingów, tak do tej pory go niema, następny kandydat, enperowiec, też powiada, że na socjalistów agitować nie będzie.

Pan Cupiał lubi podobne kasztany z pieca wyciągnąć, ale cudzemi rękami. Zresztą, jak go w Zawierciu zgniłemi jajami zbombardowano, stracił wszelką chęć do agitacji.

Mec. Pawełek, Radek, Koch, Szumtarski i p. Hetmańczykowa wystąpili z partji.

Słowem z centrolewu pozostało tylko centro, bo lwy pouciekały.

Wątpliwą też jest rzeczą, czy znajdą się tacy, co zechcą na ten bankrutujący sklepik partyjników głosować.

W odpowiedzi na „Pożegnanie Będzina".

W „Kurjerze Zachodnim" z dn. 6 bm. p. Michael żegna Będzin, ten Będzin, do którego przyszedł jako zakamieniały endek, po wybudowaniu hal „Rozwoju" w Sosnowcu — symbolu walki z ludnością żydowską.

Zaznaczamy na wstępie, że nie będziemy polemizować z człowiekiem, który nie mógł się zdobyć na spokojne i rzeczowe ujęcie sprawy, a poza zjadliwemi wyrażeniami skierowanemi pod adresem obozu sanacyjnego, umiał tylko wyśpiewać sobie w pożegnalnym artykule wielki hymn pochwalny.

A jak wygląda treść tego artykułu w zestawieniu ze stanem faktycznym, postaramy się w ogólnych zarysach przedstawić.

Wylicza p. Michael co w ciągu 5-ciu lat zrobił dobrego dla Będzina i jaką wartość przedstawia to w gotówce. Zapomniał jednak dodać, że przed 5-ciu laty zadłużenie miasta wynosiło 63.412 zł. 75 gr., a obecnie wynosi 2.513.403 zł. 4 gr.

Z tego wniosek, że kto zaciągnął 2 i pół miljona długu, ten musiał za ten pieniądz coś dla miasta zrobić. Wyliczając przeprowadzone drogi, należało powiedzieć ile pozostawia dróg w takim stanie, że ludność tonie w błotach, a przy wyliczaniu nabytych placów, nabytych i pobudowanych nieruchomości zapomniał dodać, że na hipotekach tych wszystkich nieruchomości ciążą długi.

W tem przypisywaniu wszystkiego sobie poszedł p. Michael tak daleko, że nawet odbudowę zamku w Będzinie przypisuje wyłącznie sobie. Przypisuje sobie zasługę, że skłonił lwowski zakład ubezp. do budowy gmachów mieszkalnych, zapomniał o tem, że tenże zakład buduje i w innych miastach i to w rozmiarach znacznie większych: w Będzinie budowane są zaledwie dwa bloki robotnicze, a np. w Sosnowcu — cztery, i niezależnie od tego domy dla inteligencji pracującej. Charakterystycznem jest to, że Sosnowiec, Dąbrowa i inne miasta tej zasługi sobie nie przypisują. Akcja ta, jak wiadomo, jest prowadzona z polecenia i planu ministerjum pracy i opieki społ. Szkoda, że na zakończenie swej ody pochwalnej p. Michael nie dodał, że zostawił w kasie gotówki zł. 1.861.86 gr., a zobowiązań wekslowych, niewypłaconych asygnat różnym dostawcom i pracownikom, niepokrytych rachunków na sumę około 1.245.685.— zł. (niezależnie od wyżej podanego zadłużenia na 2 i pół miljona zł.), na pokrycie czego budżet przewiduje 389.393 zł. 94 gr. wpływów, oczekiwana pożyczka 165.000.— zł., czyli kwota zł. 699.836 jest bez żadnego pokrycia.

Że miasto z takiemi długami i zobowiązaniami, bez pokrycia, nie ogłosiło jeszcze bankructwa tłumaczy się tem, że od nieuniknionej katastrofy ratowało się sumami przechodniemi, należnemi różnym instytucjom i skarbowi państwa, a obracanemi na zaspokojenie niecierpiących zwłoki wydatków. A dla ścisłości również zaznaczyć trzeba, że Będzin otrzymywał bardzo poważne kwoty od ministerjum pracy i op. sp., w formie zasiłku na zatrudnienie bezrobotnych, któremi to kwotami wykonywał roboty miejskie przewidziane budżetem miasta.

Zasłania się p. Michael dobrą opinją p. wojewody kieleckiego co do gospodarki samorządu miasta Będzina. Nie dodaje jednak, że opinja ta była dana nie Będzinowi a bankowi gospodarstwa krajowego przy podaniu Będzina o uzyskanie pożyczki. Niepodobna sobie wyobrazić, by władze wojewódzkie widząc rozpaczliwy stan gospodarki miasta przez danie krytycznej opinji uniemożliwiły miastu otrzymanie pożyczki. Przyczem województwo było wprowadzane w błąd przez zarząd miasta.

Przekonani jesteśmy, że teraz po przeprowadzonej lustracji przez delegata województwa samorząd Będzina żadnej tak przychylnej opinji nie otrzymał.

Na zakończenie przypominamy p. Michaelowi jego gromy potępienia, rzucane pod adresem gospodarki sosnowieckiej, pomimo, że Sosnowiec zaś miasto trzykrotnie większe od Będzina miał krótkoterminowych zobowiązań proporcjonalnie mniej niż ma Będzin.

Żegnał pan, panie Michael, Sosnowiec bez żalu przed 5-ciu laty, kiedy pan przechodził do Będzina na komisarza, obecnie z takiem samem uczuciem, a nawet z radością, żegna pana Będzin i wyraża życzenie: aby nazawsze!

Stan bezrobocia w Zagłębiu.

Ogólny stan bezrobocia na terenie Zagłębia wynosi obecnie 15.030 osób.

W porównaniu do ubiegłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 28 osób. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 3524 osoby, z liczby tej 1651 bezrobotnych zatrudnia powiat będziński, 1409 pow. zawiercki, 464 pow. olkuski.

Częściowo zatrudnionych jest na terenie Zagłębia 10.863 osoby, z czego na 3 dni w tygodniu pracuje 5244 osób, 4 dni 5583, 5 dni 35 osób.

W okresie od 20 do 26 ub. m. wypłacono bezrobotnym 4.514 zasiłków.

Nadużycia w szpitalu miejskim na Pekinie.

Sprawą zajęły się władze prokuratorskie.

Władze bezpieczeństwa otrzymały poufną wiadomość, że Józef Domagała, intendent szpitala miejskiego na Pekinie, od dłuższego już czasu zabiera ze szpitala do domu większe ilości artykułów spożywczych i bielizny szpitalnej.

Wiadomość ta okazała się prawdziwą, wskutek czego p. Domagała z dniem 1 października zwolniony został z zajmowanego stanowiska, a sprawę skierowano do prokuratora.

Zestawienie inwentarzowe, dokonane w dniu 7 października br. wykazało brak bardzo znacznej ilości przedmiotów szpitalnych, np. fartuchów 27, kołder watowanych 31, kilkanaście swetrów i prześcieradeł, noży, widelców i t. p., których p. Domagała nie uwidocznił w księdze rozchodów. Charakterystyczne jest, że komisja magistracka przeprowadzała każdego miesiąca rewizje ksiąg szpitalnych, jednakże nadużyć nie zauważyła.

Podobno także dr. Jankowski, naczelny lekarz szpitala, zwracał uwagę dawnym władzom magistrackim o konieczności dokładnej lustracji, której władze nie zdołały przeprowadzić.

Sami sobie...

Czyli jak redakcja „Kurjera Zachodniego" zarobiła 500 zł.

We wczorajszym numerze „Kurjera Zachodniego" znalazł się wstrząsający opis napadu na lokal redakcji tego pisma, przyczem z treści artykułu widać, że redakcja zna nazwiska napastników, ich przynależność partyjną i... stałą kryjówkę „bandytów".

Nic łatwiejszego zatem, jak ogłosić nazwiska sprawców napadu, czy też podać je do wiadomości władz.

Tymczasem redakcja „Kurjerka" zamieściła w tym samym numerze, na pierwszej stronie bombastyczne ogłoszenie, w którem obiecuje 500 zł. (gotówką), tym wszystkim, którzy przyjdą redakcji z pomocą w wykryciu napastników.

Nagroda przypadnie więc całkowicie członkom redakcji „Kurjera Zachodniego".

Skruszony morderca

prosi o sprawiedliwy wyrok—karę śmierci.

Echa zbrodni na szosie mysłowickiej.

Ponurej zbrodni dokonano na szosie między Mysłowicami, a Sosnowcem.

Późnym wieczorem, powracająca z pracy nieliczna grupa robotników natknęła się w pobliżu kol. „Wygoda" na trupa.

Z dwukrotnie przestrzelonej piersi i czaszki sączyła się krew. Zwłoki były jeszcze ciepłe...

Zaalarmowano policję. Przy świetle latarek rozpoznano w zamordowanym 23-letniego Bolesława Falfusa, który w światku podmiejskich mętów Sosnowca zajmował niepoślednie miejsce i niezliczone razy pociągany był za różne przestępstwa.

Dwie łuski z nabojów rewolwerowych, leżące tuż przy trupie świadczyły, że narzędziem zbrodni była broń palna, wywrócone zaś kieszenie, nasuwały przypuszczenie, że ma się do czynienia z mordem rabunkowym.

Zwłoki przewieziono do kostnicy, gdzie przeprowadzona sekcja zwłok ustaliła przyczyny śmierci. Falfus, śmiertelnie trafiony w klatkę piersiową i głowę, padł trupem na miejscu skutkiem krwotoku płucnego i śródczaszkowego.

Domniemania, że Falfus padł ofiarą napadu rabunkowego, okazały się błędne. Tego samego dnia jeszcze aresztowano na podstawie krążących pogłosek niebezpiecznego nożowca i złodzieja 22-letniego Donata Golę (Sosnowiec, Wschodnia 12).

W dzielnicy, zamieszkałej tak przez Falfusa, jak i Golę, utrzymywano uporczywie, że mord ten był wynikiem osobistych między nimi porachunków.

Golę osadzono w więzieniu.

Przesiedział on w niem blisko rok i wczoraj dopiero stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Podstawy oskarżenia, mimo zebranych dowodów i zeznań świadków były tak chwiejne, że liczono się z tem, iż morderca ujdzie sprawiedliwości.

Dopiero, gdy po mowie prokuratorskiej dały się słyszeć na sali przytłumione szlochy rodziny zamordowanego, głos sumienia obudził się w mordercy.

Wśród absolutnej ciszy Gola rozpoczął swą spowiedź... Zabił, gdyż obawiał się urzeczywistnienia gróźb Falfusa, iż odda go w ręce policji.

— Proszę o wyrok sprawiedliwy, — zakończył, — o karę śmierci!

Po godzinnej rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący go na osiem lat ciężkiego więzienia.

Wyrok wywarł na skazanym tak silne wrażenie, że był bliski omdlenia.

Wyprowadzono go pod ręce.

Otoczony silną eskortą, z kajdanami na rękach, podążył chwiejnym krokiem do domu pokuty...

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 9 Niedziela

Dziś: Teodora
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca 6.32
Zachód „ 16.1

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 9 listopada.

10.15. Transm. z Wilna. Doroczna uroczystość kolejarzy. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 13.15. Transm. z Katowic na wszystkie stacje polskie. Odczyt p. min. Kwiatkowskiego. 14.00. Preliminarz prac na okres zimowy. 14.20. Muzyka z Krakowa. 14.30. Co zrobiono w zakresie scalenia likwidacji serwitutów meljoracji. 14.50. Muzyka z Krakowa. 15.00. Co słychać o czem wiedzieć trzeba. 15.20 Muzyka z Krakowa. 15.40. Program dla dzieci. 16.00. Skrzynka pocztowa. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. Kanał Sueski droga na Wschód. 16.55. Piosenki w wyk. St. Nowickiej. 17.15. Wiad. przyjemne i pożyt. 17.40. Koncert Reprez. ork. P. P. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton p. t. Bałagulszczyzna. 19.40. Debusy: 4 preludja w wyk. M. Ciampi. 20.00. Słuchowisko z Krakowa. 20.30. Koncert popul. Wyk.: ork. P. R. W przerwie program na dz. nast. i repertuar teatrów miejsk. Warsz. 21.10. Kwadrans liter. „Ozimina". 21.25. D. c. koncertu. 22.00. Feljeton p. t. „Grandezza i pompa". 22.15 Transm. fortepianowe pieśni Moniuszki 22.50. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z Bristolu.

KATOWICE.

Niedziela, 9 listopada.

10.15. Transm. z Wilna. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 13.15. Odczyt min. Kwiatkowskiego. p. t. Czego domaga się przyszłość Polski od dnia dzisiejszego". 14.00. Historja i wykład pozdrowienia anielskiego 14.20. Muzyka z Krakowa. 14.30. Co zrobiono w zakresie scalenia likwidacji serwitutów meljoracji. 14.50. Muzyka z Krakowa. 15.00 Odczyt z Warszawy. 15.20. Muzyka z Krakowa. 15.40. Program dla dzieci. 16.00. Skrzynka pocztowa. 16.20. Koncert z płyt gramof. 15.40. Odczyt z Krakowa. 16.55. Koncert z płyt gramof. 17.15. Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. 17.30. Intermezzo muz. 17.40 Koncert z Warsz. 19.00. Bery i bojki śląskie. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40. Rozmaitości. 20.00. Słuchowisko z Krak. 20.30. Koncert popul. i kwadr. lit. z Warszawy. 22.00. Feljeton z Warszawy. 22.15 Transkrypcje fortepianowe. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program n dzień następny. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę, dn. 9 bm. o godz 8.15 wiecz. premjera arcydzieła Al hr. Fredry „Damy i Huzary".

Widowisko pop. „Panna Flute" zostaje z powodu choroby p. J. Sarneckiego odwołane.

Poniedziałek dn. 10 bm. Teatr nieczynny.

Wtorek, dn. 11 bm. o godz. 8 wiecz uroczyste widowisko z okazji rocznicy dn. 11 listopada, „Damy i Huzary".

Ogólna.

(o) Wstrzymanie wyroków eksmisyjnych dla drobnych dzierżawców rolnych. W związku z przedłużeniem do 1 października 1933 r. mocy rozporządzenia w sprawie ochrony drobnych dzierżawców rolnych dowiadujemy się, że wstrzymane zostały wszystkie wyroki i nakazy sądowe postanawiające oddanie gruntów podpadających pod art. 2 ust. z 31 lipca 1924 r.

Wstrzymanie wykonania orzeczeń sądowych dotyczy również wyroków, które się już uprawomocniły.

Z Kielc.

(k) Wiece wyborcze w Kielcach. Dziś o godzinie 10 w sali kina „Palace" odbędzie się wielki wiec wyborczy, zorganizowany staraniem wojewódzkiego komitetu wyborczego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

Referat polityczny wygłosi dr. Leon Kozłowski, prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, czołowy kandydat listy BBWR.

— O godzinie 12 w południe odbędzie się przy ulicy Wolności w lokalu kol. przysp. wojsk. wielki wiec kolejowy, na którym referat polityczny wygłosi p. Polit z Kielc.

Pozatem przemawiać będzie kilku mówców.

Wszyscy kolejarze, którym dobro Rzeczypospolitej leży na sercu, winni się stawić jaknajliczniej.

(k) **Opieczętowanie drukarni.** W dn. 5 b. m. specjalna komisja przybyła do małej drukarni Helfgota, mieszczącej się w oficynie domu nr. 23 przy ul. Panny Marji w Częstochowie, a stwierdziwszy nieodpowiedni stan techniczny drukarni, dokonała jej zamknięcia i opieczętowania. W drukarni tej drukowany był tygodnik socjalistyczny „Częstochowianin".

W czasie opieczętowania drukarni aresztowany został członek PPS. CKW. Leon Zerski za prowokacyjne zachowanie się w stosunku do władz policyjnych. Zerski, któremu wytoczono sprawę sądową, został wkrótce zwolniony z aresztu.

(k) **B. poseł Kazimierczak na wolności.** Na wniosek prok. Iżłebskiego został wypuszczony aresztowany w Częstochowie w związku z mordem politycznym w pow. kasie chorych członek PPS. b. poseł Kazimierczak.

Oczywiście nie oznacza to, iżby dochodzenie przeciwko p. Kazimierczakowi zostało umorzone, gdyż jedynie został złagodzony środek zapobiegawczy z aresztu na ścisły dozór policyjny. Śledztwo w tej sprawie będzie trwało jeszcze kilka tygodni.

(k) **Kradzieże.** Dnia 6 b. m. Nowakowi Mieczysławowi, zam. w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza 22 w dniu 6 b. m. z klatki schodowej skradziono rower, wartości 200 zł.

— Sokołowskiemu Kalmie, zam. w Kielcach, plac Marszałka Piłsudskiego Nr. 3, skradziono z mieszkania jedną skórkę cielęcą, wartości 28 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Uroczystość 10-lecia odparcia nawały bolszewickiej w Niwce.** Komitet obchodu 10-lecia odparcia nawały bolszewickiej w Niwce, zawiadamia, że dzisiaj po sumie uformuje się pochód przed kościołem, który uda się pod kopiec Kościuszki, gdzie odbędą się uroczystości obchodu.

Wieczorem o godz. 7. w sali „Lutnia" odbędzie się uroczysta akademja. Wejście bezpłatne.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo miejscowe weźmie liczny udział w pochodzie i w akademji.

(s) **Zatwierdzenie przepisów wodociągowych.** Magistrat m. Sosnowca, zatwierdził przepisy wodociągowe, skorygowane przez min. spraw wewnętrznych i robót publicznych.

(s) **Odezwa komitetu obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego.** Komitet obchodu dziesięciolecia zwycięstwa nad bolszewikami oraz święta niepodległości na Zagłębie Dąbrowskie, rozplakatował odezwę, nawołującą całe społeczeństwo, aby dzień 11 listopada, w którym obchodzić będziemy połączone dwie rocznice: odzyskania wolności i triumfu oręża polskiego nad nawałą bolszewicką — uczciło uroczyście.

(s) **Rezerwiści i byli wojskowi!** Zbliża się rozstrzygająca chwila o przyszły ustrój Polski. Dla żołnierza, który dał swojej Ojczyźnie niepodległość, utrwalenie jej mocarstwowego stanowiska winno być największym nakazem. Żołnierze! niech społeczeństwo usłyszy nasz mocny i twardy głos. Wzywamy was do licznego przybycia na wiec związków b. wojskowych i rezerwy niezorganizowanej w Sosnowcu w kinie „Palace", w niedzielę o godznie 1 po południu.

Federacja polskich związków obrońców Ojczyzny.

(s) **Zarząd** t-wa śpiew. „Echo" zawiadamia członków, że lekcje śpiewu odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w szkole przy ul. Żytniej, od g. 8 wieczorem. Zarząd prosi o regularne i punktualne uczęszczanie.

(s) **Zarząd związku oficerów rezerwy** koło Sosnowiec wzywa pp. oficerów i podchorążych rezerwy do gremjalnego udziału w nabożeństwie i uroczystościach obchodu 11 listopada.

Zbiórka w Będzinie, Dąbrowie i Sosnowcu przed kościołami parafjalnemi we wtorek o godz. 10 rano. (Mundur obowiązujący).

(s) **Ujęcie drugiego sprawcy napadu rabunkowego.** Onegdaj zarządzono obławę i między innymi zatrzymano Bronisława Niedbałę, zam. w Łagiszy, który razem z aresztowanym Sechackim brał udział w zbrojnym napadzie na kupca Rozenbluma, zam. w Wojkowicach Komornych.

Niedbałę przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Tajemnica pożaru stodoły ze zbożem w majątku Minoga, wyjaśniona.

Czytelnicy nasi znają już zbrodniczy splot wypadków w majątku Minoga, pow. olkuskiego. Na kilka dni przed 15 września r. b., t. j. krytycznego wieczoru, kiedy słuchając audycji radjowej, padł trupem powszechnie lubiany rządca majątku Minoga, własność Skarbka - Borowskiego — ś. p. Steciecki, w majątku tym wynikł pożar, który strawił stodołę dworską wraz ze zbożem, ogólnej wartości ponad 29 tys. złotych.

W kronikach policyjnych, jako przyczynę pożaru, podano przypadkowe zaprószenie ognia przez młóckarzy.

Tak przedstawił fakt administrator majątku Zbigniew Godlewski i inni świadkowie, namówieni przez Godlewskiego.

W kilka dni później okolicą wstrząsnął fakt zdradzieckiego zabójstwa ś. p. Stecieckiego. Kula ugodziła go w serce przez otwarte okno. Zbrodniarz, korzystając z późnej g., uszedł niepostrzeżenie, a deszcz padający całą noc zatarł wszelkie ślady.

Miejscowy posterunek policji na czele z wywiadowcą z Olkusza, p. Piaseckim, przez dwa tygodnie szukali sprawcy zbrodni. W rezultacie mozolnych dochodzeń, silne podejrzenie padło na administratora Godlewskiego, oraz na zamożnego gospodarza wsi Minoga, Antoniego Bernasia, człowieka o złej opinji i karanego już za kradzieże, a nawet podejrzanego o napad, — jako na sprawców zbrodni zabójstwa ś. p. Stecieckiego. Obydwuch zaaresztowano i osadzono w więzieniu w Będzinie.

Administrator Godlewski, człowiek o wyższych manierach i pospolity, ciągle podejrzany i nielubiany przez sąsiadów, Bernaś, potrafili się z sobą „dopasować", prowadząc różne kombinacje nieczyste, dochodzące nawet do tego, że Bernaś kradzione konie sprzedawał do dworu.

Gdy obydwuch we dworze i we wsi brakło i kiedy nie mogą teroryzować otoczenia, znajdują się świadkowie, którzy widzieli, jak Bernaś stodołę podpalił. Dalej inni słyszeli, jak Bernaś upominał się w kilka dni po pożarze o zapłatę 400 zł. od administratora Godlewskiego za „robotę".

Świadkowie ci przedtem nic nie mówili w obawie przed zemstą jednego lub drugiego.

Jak wykazało dalsze dochodzenie, Godlewski był w kłopotach pieniężnych, wynajął więc usłużnego Bernasia do podpalenia, celem uzyskania wysokiej asekuracji i podreperowania swoich finansów przy budowie nowej dużej stodoły.

O machinacjach tych wiedział podobno rządca ś. p. Steciecki, którego ani przekupić, ani zastraszyć nie było można. Nad Godlewskim i Bernasiem zawisł jak miecz Demoklesa rządca Steciecki, który wykrył również nieczyste sprawki poprzedniego administratora.

Należało go unieszkodliwić i to się właśnie stało pamiętnego wieczora w dniu 15 września.

Włamanie i kradzież w mieszkaniu ks. biskupa dr. T. Kubiny.

CZĘSTOCHOWA, 7. 11.

Ze względu na zachowanie tajemnicy dla dobra podjętego śledztwa dziś dopiero podać możemy fakt zuchwałego włamania, jakiego dokonano w ub. sobotę do mieszkania J.E. ks. biskupa dr. T. Kubiny, w domu nr. 54 przy ul. Panny Marji w Częstochowie.

Jak wiadomo, J. E. ks. biskup już od kilku tygodni jest nieobecny w Częstochowie, w ub. sobotę zaś, jako w dniu świątecznym, również i służba w godzinach popołudniowych opuściła mieszkanie, udając się do kościoła i na cmentarz.

Okoliczność tę podpatrzyli jacyś niewyśledzeni narazie sprawcy, którzy napewno już od dłuższego czasu obserwowali dom, a wyczekawszy odpowiedniej chwili, w ub. sobotę o zmierzchu zakradli się do mieszkania, otwierając drzwi frontowe za pomocą wytrychów. Złoczyńcy tkwiącemi w zamkach kluczami pootwierali szuflady w biurku, zabierając kilka drobiazgów. W trakcie plądrowania widocznie zostali spłoszeni, bowiem umknęli niepostrzeżenie, zdoławszy jednak zrabować po drodze pastorał i futro oraz dwa leżące na wierzchu zegarki, które służący ks. biskupa, trudniący się również zegarmistrzostwem, pozostawił nie ukryte.

Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia zuchwałych złodziei.

Rada na kłopoty.

Cóż to asan szczęście chwycił,
Lub też posłem został może?
Dotąd nigdym Cię nie widział,
Byś w różowym był humorze!

Tak pan Igrek rzekł do Iksa —
Co w podskokach biegł ulicą,
W rękach mając pakiet wielki
Jakby z jakąś biegł — tablicą.

Tu wesołek huknął: czemu
Pytasz mam radosną minę?
Bo wnet będę mógł ucieszyć
Skołataną mą babinę.

Bowiem odkąd mi teściowa
Przed kilkoma laty zmarła,
Odtąd żona po swej matce
Łez rzęsistych nie otarła.

Aż tu kiedyś czytam anons *
Firma „LAZAR" się ogłasza.
Jakby grom uderzył we mnie,
Myślę sobie: Dobra nasza!

Ha, na portret dam teściową —
Zrobię prezent biednej żonie,
Gdy zawiesi go na ścianie
To zapomni o jej zgonie.

No i spojrzyj w krótkim czasie
Tu rozwinął swą „tablicę",
Wykonali... cud nie portret!
. . . .
Takie żywe miała lice.

W. T.

* Dla orjentacji wyjaśniamy, że Zakład Portretowy Stanisława Lazara znajduje się w Sosnowcu Piłsudskiego 14.
Wystrzegać się ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy.

(s) **„Odpowiedź Treviranusowi".** Jan Dreszer, notarjusz w Sosnowcu i urzędnicy notarjalni, złożyli do kasy ligi morskiej i rzecznej zł. 174 — na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu tj. od dn. 3 do 8 bm. rb., spędzono na targowicę w Sosnowcu szt. 1542 trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.50 wyjątkowo do zł. 2.15.

Tendencja słaba.

Z KLUBU MOTOCYKLISTÓW ZAGŁĘBIA.

Po uroczystem zamknięciu sezonu letniego, które odbyło się w dniu 26 ub. m., klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczyna zimowe swe prace otwarciem dla swoich członków kursów dla kierowców. Kursy te mieścić się będą w lokalu klubowym, w gmachu banku Zagłębia, przy ulicy Małachowskiego 9, w Sosnowcu. Zapisy przyjmowane będą w dniu 13 b. m. (czwartek) o godz. 20, przyczem dla uniknięcia zamętu w wykładach, późniejsze zapisy nie będą uwzględnione.

Zarząd klubu M. Z. D. zatwierdził kalendarz sportowy na rok przyszły. Według kalendarza otwarcie sezonu letniego odbędzie się 19 kwietnia i będą urządzone następujące imprezy sportowe: **3 maja wyjazd do Warszawy z adresem hołdowniczym dla prezydenta Rzplitej, 17 maja — wyścigi t. zw. „kilometr - lance", 7 czerwca — wyścigi międzyklubowe, 2 sierpnia — pogoń za lisem, 23 sierpnia — wyścigi o mistrzostwo K. M. Z. D., 6 września raid Sosnowiec — Żywiec, 27 września impreza motocyklowa na boisku i 25 październik uroczyste zamknięcie sezonu letniego.**

Niezależnie od tych. czysto sportowych imprez, co niedzielę odbywać się będą wycieczki turystyczne w różne okolice kraju.

W roku przyszłym członkowie K. M. Z. D. przyjmą udział w ogólno polskich imprezach motocyklowych, jak w raidzie naokoło Polski i wyścigach w Grudziądzu i Poznaniu.

Z Będzina.

(b) **Wiec przedwyborczy komitetu pracowniczego** odbędzie się dziś w sali kina „Corso" o g. 11 rano.

(b) **Wiece BBWR.** Dziś odbędą się wiece przedwyborcze: kolonja Ksawera o godz. 10-ej rano; kino „Nowości" o godz. 12-ej w poł. i na placu obok fabryki Fürstenbergowi o g. 3 popoł.

(b) **Bieg o mistrzostwo Łagiszy.** Zapowiedziany bieg o mistrzostwo Łagiszy odbędzie się dziś o godz. 1-ej popoł. Zbiórka zawodników o godz. 11.30 rano w lokalu szkoły kopalnianej na Glinicach.

Do biegu zgłosiło się wielu poważnych biegaczy z Zagłębia.

Z Dąbrowy

(d) **10-lecie zwycięstwa nad bolszewikami i 12-lecie niepodległości w Ząbkowicach.** W celu uczczenia 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami i 12-lecia niepodległości zorganizował się w Ząbkowicach komitet, który ustalił następujący program uroczystości: dzisiaj odbędzie się kwesta na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego, we wtorek 11 listopada uroczyste nabożeństwo w kościele, na które przybędą miejscowe organizacje ze sztandarami. Po nabożeństwie poranek dla młodzieży szkół miejskich pod kierunkiem nauczycielstwa, i popisy młodzieży szkolnej w sali domu ludowego, wieczorem odbędzie się uroczysta akademja.

Celem upamiętnienia tej uroczystości, komitet uchwalił ufundować płytę marmurową, która będzie wmurowana w domu ludowym w Ząbkowicach, na płycie tej uwidocznione zostaną nazwiska poległych.

(d) **Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych** oddział w Dąbrowie Górniczej bierze udział w niedzielnej uroczystości obchodu rocznicy listopadowej, oraz odparcia nawały bolszewickiej ze sztandarem. Wszyscy członkowie winni gremjalnie wziąć udział w pochodzie. Zbiórka w lokalu związku, Sienkiewicza 10 o godzinie 8 m. 30 rano

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** W dniu 5 b. m. żegnany był przez miejscowe społeczeństwo, przeniesiony na wyższe stanowisko służbowe do Szczakowy, powszechnie ceniony i szanowany naczelnik urzędu pocztowego w Poraju p. Bohdan Stetkiewicz.

Życzymy mu wszelkiej pomyślności na nowej placówce.

(z) **Posiedzenie rady komisarycznej** odbyło się onegdaj, pod przewodnictwem komisarza m. Zawiercia, p. Fr. Langerta, na którem dokonano wyboru komisji rewizyjnej, do której weszli pp.: A. Erbe, ks. kan. Wajzler i inż. Rabinowicz, oraz dokonano wyboru komisji robót miejskich, do której weszli pp.: Majchrzak, inż. Rabinowicz, Fiuta i Siurda. Następnie dokonano wyboru komitetu rozbudowy miasta, do którego weszli — z ramienia rady komisarycznej inż. Rabinowicz, Majchrzak, Fiuta i Siurda i z ramienia spółdzielni mieszkaniowej urzędników miejskich „Osiedle własne“ — inż. Sowiński, ze związku zawod. pracowników przemysłowych i handlowych — E. Getel, ze związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego — Wł. Kawka, z gospodarczego zw. zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego — J. Prauza.

Pozatem załatwiono szereg spraw personalnych, gospodarczych, budowlanych, finansowych i opieki społecznej.

(z) **Apel do społeczeństwa m. Zawiercia.** Komitet obchodu rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego i rocznicy niepodległości wzywa społeczeństwo m. Zawiercia do gremjalnego wzięcia udziału w dzisiejszem nabożeństwie i pochodzie, oraz do udekorowania okien i domów.

(z) **Pomnik marszałka J. Piłsudskiego w Myszkowie.** Dziś, przy uroczystości obchodu dziesięciolecia zwycięstwa nad bolszewikami odbędzie się w Myszkowie odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego.

(z) **Wiec przedwyborczy BBWR.** odbył się wczoraj w domu ludowym przy udziale 900 osób. Na wiecu tym przemawiali dr. Madeyski z Dąbrowy i prof. Badowski, na temat nowych form organizacyjnych w państwie.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — Moralność pani Dulskiej.

Kino „Apollo“: — film dźwiękowy „Romans współczesnej panny“.

Z Olkusza.

(ol) **Odczyt płk. Kruk - Szustera.** Dnia 7 bm. w sali resursy olkuskiej przed licznie zebraną publicznością, przeważnie podoficerami rezerwy i b. wojskowymi, wygłosił bardzo ciekawy odczyt o roli wojska polskiego w wojnie światowej i walkach na Murmaniu, dca 20 pp. płk. Kruk - Szuster z Krakowa. Przemawiał również chorąży tegoż pułku, wspominając genezę legjonów. Przemawiał wreszcie komisarz P. K. Ch. p. L. Milbrandt.

Komendant miejscowego „Strzelca“ p. St. Kotowicz odczytał depeszę do marszałka Piłsudskiego od b. wojskowych pow. olkuskiego. Zebranie zakończono „Brygadą“ i okrzykami na cześć p. prezydenta Rzplitej. marszałka Piłsudskiego oraz dcy 20 pp.

Zarządzenie ministerjum spraw wewnętrznych o zapobieganiu pożarom.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało nowy wzór rozporządzenia porządkowego do wojewodów o zapobieganiu pożarom.

Szczegółowe to rozporządzenie obejmuje sposoby zapobiegania pożarom, obowiązki ludności ze względu na niebezpieczeństwo pożarów, oraz organizację akcji ratowniczej. W szczególności zarządzenie przypomina zakazy palenia ognia i tytoniu w obrębie budynków mieszkalnych i gospodarskich, używania nafty i innych płynów łatwo palnych do rozpalania ognia w paleniskach i piecach, pozostawiania dzieci w mieszkaniach przy rozpalonych ogniskach bez odpowiedniego dozoru itd. Rozpalanie ognisk w lasach w odległości 100 mtr. od lasów jest w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada wzbronione.

Przepisy zawierają m. in. paragraf na podstawie którego każdy mieszkaniec w promieniu 15 klm. od miejsca pożaru obowiązany jest dostarczyć w razie alarmu swój wóz i konie z uprzężą, oraz dostarczyć wszelki sprzęt ratunkowy, stanowiący jego własność: ponadto mieszkańcy obowiązani są do czynnego udziału w akcji ratunkowej.

Aby coś w Ojczyźnie zostawić odrąbał sobie palec.

Niezwykła historja drwala.

Na Montparnasie (dzielnica artystów w Paryżu) można często spotkać pewnego japończyka który posiada ustaloną popularność. Zdobył on ją dzięki temu, że wbrew innym swoim współziomkom pozostał wierny staro - japońskiemu kostjumowi. W sandałach, obutych na bose stopy i barwnem kimono włóczy się z baru do baru i.. milczy.

Wydaje się, że człowiek ten poza dźwiękiem „ach, ach“, który jest również wyrazem gniewu, jak zachwytu, nie zna ani jednego słowa w jakimś zrozumiałym dla europejczyka języku. Tak jednak nie jest.

Japończyk ten po francusku mówi jak rodowity paryżanin, umie on być nawet gadatliwy. Język jednak rozwiązuje mu się tylko wobec kogoś, do kogo nabierze całkowitego zaufania.

Nazywa się ten pan — Toda.

Był niegdyś drwalem

i pracował w lesie swego ojca. Wieczorami, gdy kończył wyznaczoną robotę, ciosał z obalonych pni drzewnych fantastyczne postacie ludzi i zwierząt. Kiedyś przejezdny jakiś zwrócił uwagę na młodego rzeźbiarza i zaproponował staremu Toda, że zajmie się jego synem i wykształci go na wielkiego artystę. Ten jednak słyszeć nie chciał o rzeźbiarskiej karjerze syna.

Aby się uniezależnić od ojca, młodzieniec zdecydował się zostać mnichem. Po 3 latach jednak, gdy ojciec zmarł, zrzuca habit, sprzedaje odziedziczony las, odszukuje grób ojca i, *odrąbawszy sobie palec lewej ręki*, zakopuje go w rodzinnym grobie, aby coś z niego ojczyźnie zostało i wędruje do Paryża,do miasta,o którem tyle słyszał, jako o stolicy wszelkiej sztuki.

Tutaj odrazu zakochuje się w jakiejś fertycznej paryżance, która była posługaczką w hotelu, gdzie zamieszkał.

Kapitał uzyskany za ojcowy las, bardzo szybko zostaje tylko wspomnieniem. W ślad za pieniędzmi ulatnia się i kochanka.

Nastają dni głodu i smutku. Dręczy azjatę tęsknota za niewierną kochanką, gnębią drobne, codzienne troski, nie dają spokoju długi w jadłodajni i u właściciela pracowni,

którą zajmuje.

Są to jednak dnie najbardziej intensywnej pracy. Maluje Toda swoje ryby i fantastyczne ptaki i zyzeluje w drzewie filigranowe potworki i smoki.

Aż pewnego pięknego dnia zachodzi szczęśliwa przemiana w życiu rozbitka japońskiego. Zwraca na niego uwagę pewna ekscentryczna dama. Wprowadza Toda do towarzystwa, ułatwia mu sprzedaż jego prac.

Dziś Toda jest sławą i... zaufanym przyjacielem księżnej Golicyn.

(ol) Przed uroczystościami w dniu 11 bm. Jak już donosiliśmy, uroczystości narodowe 10 ciolecia odparcia najazdu bolszewików oraz setnej rocznicy nocy listopadowej, odbędą się w Olkuszu ostatecznie w terminie pierwotnym, t. j. we wtorek dnia 11 bm. Bogaty program święta obejmuje: uroczyste nabożeństwo o godz. 10.30, poświęcenie tablicy pamiątkowej z płaskorzeźbą marszałka Piłsudskiego wmurowanej w ścianę gmachu starostwa, przemówienie p. starosty Stamirowskiego, defilada oddziałów PW., dziatwy szkolnej, organizacji mundurowych i innych z orkiestrami na czele.

O godz. 7-ej wieczorem w sali kina „Orzeł“ na uroczystej akademji wystąpi z odczytem prof. Pochmarski, b. poseł z Krakowa, chóry mieszane tow. śpiew. „Hejnał“, solowa partja śpiewaczki opery katowickiej, olkuszanki p. J. Lenderówny i inn.

Pozatem przed płytą pamiątkową odczytana zostanie rezolucja powiatowego komitetu obchodu o wybudowaniu w Krzywopłotach, miejscu pierwszego chrztu bojowego legjonów, jako widomego znaku i hołdu dla marszałka Piłsudskiego, szkoły powszechnej Jego imienia. Inicjatywa tego pięknego czynu wyłoniła się na ostatniem zebraniu za przyczyną zastępcy inspektora szkolnego p. Sawickiego, który podkreślił, że dzieci w Bydlinie nie uczą się zupełnie, wskutek braku szkoły, a wieś jest za biedna, nie może więc ponieść kosztów nawet wynajęcia lok.szkolnego. Szkoła w Krzywopłotach powstanie więc przy ofiarnej pomocy całego społeczeństwa powiatu olkuskiego i stanie się najlepszym wyrazem uczuć dla Budowniczego Polski — Marszałka Piłsudskiego.

(ol) „Czarna kawa“. W dniu 15 b. m. w sobotę w resursie olkuskiej odbędzie się „Czarna kawa“, urządzona przez tow. śpiew. „Hejnał“ w Olkuszu, dla swych członków i zaproszonych gości.

(ol) **Kradzież roweru.** Onegdaj nieznany sprawca skradł w Olkuszu pozostawiony chwilowo rower, należący do Benjamina Kondka z Ujkowa, gm. Bolesław.

Ofiary.

P. P. Krzywański i Dulas, na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“ złożyli w filji „Expresu Zagłębia“ w Dąbrowie zł. 5.

HRABIA MONTE CHRISTO.

457.

— Jesteś jak dziecię, które nie rozumie ważkości słów danych. Przyrzekłem, iż jeżeli w dniu 5 października pragnąć będziesz śmierci, — stanie się zadość twej woli. Umrzesz. A teraz żegnaj, sprawy moje bowiem wzywają mnie do Włoch.

— Kiedyż odjeżdżasz?

— Za chwilę. Statek mój od rana stoi pod parą, za godzinę — będę już stąd daleko, na pełnem morzu.

— W takim razie pozwól, bym cię choć do portu odprowadził — rzekł Morrel.

Gdy Monte Christo wstąpił na pokład statku, nań oczekującego, z jego kominów buchnęły kłęby dymu wysoko ku niebu.

Nie upłynęła godzina nawet, jak te czarne dymy zbłękitniały w oddaleniu zupełnie, w lekkie przeobraziły się mgły, ledwo, ledwo widzialne na horyzoncie wschodnim.

Na zachodzie, z seledynowego nieba zapadało w otchłań morza czerwone słońce.

Za chwilę — kir nocy przysłaniać zaczął wszystko.

ROZDZIAŁ V

Peppino.

W chwili, gdy statek hrabiego niknął w mgłach nocy i oddalenia, jakiś mężczyzna z dużym pośpiechem jadący pocztą z Florencji do Rzymu, tylko co opuścił miasteczko Aquapendente.

Jechał szybko, nie do tego jednak stopnia, by to zwracać mogło uwagę, lub budzić podejrzenia.

Podróżny ten był odziany w skromny wprawdzie, lecz jednocześnie bardzo wytworny surdut, na klapie którego widniała wstążeczka Legji honorowej.

Odznaka ta, jak również akcent, jakim przemawiał, wskazywały iż jest on francuzem. Że nie był włochem poznać to można było odrazu, gdy się tylko odezwał, nie umiał po włosku więcej ponad parę wyrazów, znanych w muzyce.

— Allegro! — dawał polecenie pocztyljonowi przy każdym wsiadaniu.

— Moderato!... odzywał się stale, wysiadając.

Dwa te wyrazy, bezustannie powtarzane, do szalonego śmiechu pobudzały, rzecz prosta, wszystkich pocztyljonów.

Na widok odwiecznego miasta, to jest przy wjeździe do la Sorta, skąd Rzym w całym swym majestacie się przedstawia, podróżnik ów niczem nie ujawnił swego zdumienia i zachwytu. Cud katedry św. Piotra był dla niego najzupełniej widocznie obojętny. Dobył on jedynie z pugilaresu papier w czworo złożony i zaczął rozczytywać się w jego treść z nadzwyczajną uwagą. Więcej — z bezmiernym szacunkiem.

— Chwała Bogu — rzekł następnie, — że choć to mi pozostało.

Powóz tymczasem przejechał bramę del Popolo, skręcił następnie na lewo, aż stanął wreszcie przed hotelem hiszpańskim.

Nasz dawny znajomy, pan Pastrini, przyjął podróżnego u drzwi wejściowych, z kapeluszem w ręku.

Podróżny wysiadł, wszedł następnie do wskazanego mu numeru, rozkazując podać sobie obiad, a następnie zapytał się o adres domu handlowego Thomson i French, który dostarczono mu natychmiast, ponieważ firma ta była znana każdemu mieszkańcowi wiecznego miasta.

Jak wszędzie, tak i w Rzymie przybycie karety pocztowej jest zdarzeniem nader zajmującem dla wszystkich okolicznych mieszkańców. To też dziesięciu conajmniej potomków Maryuszów i Grachów, bosych, w oberwanej odzieży przypatrywało się, — trzymając się pod bok jedną ręką, zaś z drugą malowniczo zgiętą ponad głową, — karecie, pocztowym koniom i podróżnemu.

Ulicznik rzymski tem się odróżnia od gawroszów innych stolic, iż zna wszystkie języki świata, to też usłyszeli oni jak przybyły wypytywał się pana Pastriniego w języku francuskim o dom handlowy Thomsona i French. Widzieli oni jeszcze, iż podróżnemu owemu tak bardzo było do domu bankowego pilno, że nie czekał nawet na zamówiony obiad, lecz udał się odrazu wraz z przewodnikiem na ulicę del Banchi, przy której dom wspomnianej firmy miał swoją siedzibę.

Gdy francuz wszedł do dalszych sal bankowych, jego przewodnik, rzecz zrozumiała, pozostał w przedsionku, przyczem zawiązał natychmiast ożywioną pogawędkę z paroma przemysłowcami bez przemysłu, których w Rzymie wszędzie pełno, przed drzwiami hoteli, kościołów i banków zwłaszcza.

Jednocześnie prawie z francuzem, a lepiej — tuż za nim, wszedł do banku nieznajomy jakiś, który jak cień towarzyszył przybyłemu od samego hotelu hiszpańskiego

c. d. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji. rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

PIERWSZA w Zagłębiu Dąbr. koncesjonowana

szkoła nauki pisania i liczenai na maszynach, oraz stenografji rozpoczęła kurs

Najnowsze systemy maszyn. Zapisy w

Biurze „Vindykator"

w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 14 (nowy dom). Warunki bardzo przystępne.

TANIO udzielam lekcyj niemieckiego, arytmetyki handlowej i algebry. Wiadomość w adm. „Expresu Zagł.".

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Informacje i wpisy w księgarni „Polonia", Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

STENOGRAFJI listownie, szybko, jak najdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — tłumaczenia)

ZAPISY Kandydatów na

Kursy

pisania i liczenia na maszynach, oraz na wieczorowy półroczny Kurs

Buchalteryjny

rozpoczynający się 2 grudnia rb., przyjmuje codziennie Sekretarjat Kursów Handlowych M. Kołaczkowskiego. Będzin, Sączewska 25 Zniżki na przejazd tramwajami.

Kupno i sprzedaż.

PIEC wapienny Józefa Pałusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

STARE żelazo (szmelc) kupuje i płaci najwyższe ceny firma H. PFEFFER w Będzinie, Małachowskiego 33, oraz poleca: Szyny budowlane i wąskotorowe, drut kolczasty, rury gazowe i kotłowe, używane żelazo okrągłe, płaskie i kątowe, oraz blachy.

OPEL 4-ch tonowy tanio sprzedam. Gertler, Miechów - Charsznica.

SPRZEDAM „Forda" na chodzie. Oglądać można magistrat Dąbrowa. Wiadomość garaż.

TREMA za gotówkę i na raty pracownia J. Chmielewskiego. Robotnicza 18 w Sosnowcu

SZAMOTOWE cegły ogniotrwałe do najwyższych temperatur glinka ogniotrwała, zaprawa szamotowa sprzedaje po cenach fabrycznych Ch. Fiszel Piłsudskiego 40 sklep żelazny.

KAFLE wyborowe, dykty, żelazo sztabowe, tregry i wapno gaszone sprzedaje Ch. Fiszel Piłsudskiego 40.

Z POWODU wyjazdu jest do sprzedania dom na przeciw stacji w Będzinie. Wiadomość: Salomon Fiszer, Kościuszki 4.

LOKOMOBILA syst. Wolfa, 65 konna, dwucylindrowa, 8 atm. ciśnienia do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Kurator Sądowy J. Szeniec, Będzin, Potockiego 6.

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia czółenkową za 80 zł. Niwka, 1 Maja 27. Cebrat.

DO sprzedania place pod Będzinem przy ul. Zagórskiej. Cena przystępna Wiadomość Zagórze ul. Kamienna 15 Tasza Franciszek.

MOTOCYKL mało używany prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec Czeladzka 13.

SPRZEDAM motocykl marki „New Hudson". Wiadomość: Sosnowiec-Środula, Wapienna 20. Statkiewicz.

KWIATY, Cezszentemy cięte i doniczkowe do sprzedania, oraz beczki na kapustę do sprzedania. Ogród przy hałdach Sosnowiec. Żelezińska.

KUPIE warsztat stolarski z narzędziami lub bez, również przyjmę ucznia na praktykę. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15.

DO sprzedania auto Ford na chodzie za 450 zł. Wiadomość: Sosnowiec. Wysoka Nr. 11.

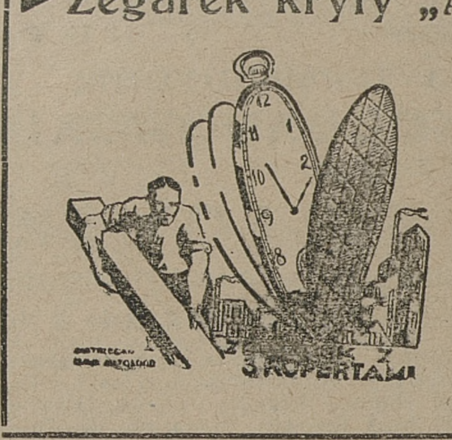
OKAZYJNIE otomana nowa do sprzedania tanio. Sosnowiec. 1 Maja 14.

MASZYNY do szycia i haftu bebenkowa i gabinetową z czterema szufladami sprzedam tanio i na dogodnych warunkach i Singera maloużywana za 200 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec. Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

KOZETKA pluszowa gramofon nowy z płytami, sprzedam Pogoń, Florjańska 11. Wecel.

SPRZEDAM harmonie trzech rzędową Będzin, ul. Okrzei 2 Tkacz.

▶ Zegarek kryty „ANKIER" ze złota ◀



amerykańskiego z trzema kopertami za zł. 11.35 (zam. 69), nic nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. wysyłamy na listowne zamówienia zegarek praktyczny, mocny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak i inteligenta. ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyr. do minuty „Ankier" (według niniejszego rys.) z 10 let. gwar., 2 szt. zł. 21.70, lep. gat. 16.65, 18.25, 21 i 27, 35, 40, 50. Zeg. męski lub damski na rękę 12.25, 14.25, 16, 18, 25, budziki 9.95 i 12.25. Dewizki z amer. złota zł. 1.50, 2, 4, 6, 8.
Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adresować: **Fabr. Skł. Zeg. M. KAC, Warszawa, pl. Napoleona, Oddz. 2 skrz. poczt. 592.**

DO sprzedania „Ford" osobowy w dobrym stanie. Będzin. Podzamcze 35.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, blachy, żelazo do użytku wszelkiego rodzaju poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82. Również stare żelazo (szmelc) w wszelkich ilościach kupuję i płacę najwyższe ceny

MASZYNĘ bębenkową gabinetową z czterema szufladami, małoużywaną sprzedam. Czółenkową używaną Singera za sto złotych. Bebenkową, krawiecką, dobrą, za dwieście złotych. Tanio proszę się przekonać. Sosnowiec, Pogoń, Orla 4 obok komisarjatu, Pelsik, przystanek tramwajowy Żeromskiego.

DO sprzedania dom z oficyną piętrową, 32 mieszkania i 90 prętów placu, cena 55 tysięcy złotych. Dom piętrowy nowy, osiem mieszkań, chlew i 70 prętów placu, cena 15 tysięcy złotych, i place pod budowę. Wiad Dąbrowa, Szkolna 6. Cianciara.

SZYBĘ duża wystawową kupi okazyjnie księgarnia „Polonja". Sosnowiec, Hale Rozwoju. Tel. 5.36

Śniegowce

zeluje, Kamasze z gumowemi podeszwami, oraz sprzedaje Dziecinne obuwie, własnego wyrobu gwarantowane. Sosnowiec, Czysta 9. Kowalski.

DO sprzedania nowy dom, 2 ubikacje wolne, cena 3 tysiące osiemset złotych, na Kolonji Dziewiątej. Wiadomość u właściciela w Dąbrowie. ul. Wiejska 22. Kępa.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5. w podwórzu, Marja Grudniewiczowa

SKLEP do sprzedania w śródmieściu nadający się na każdą branżę, niedrogo. Wiadomość w „Expresie" Sosnowiec.

SPRZEDAM dom z ogródkiem w Kielcach przy ulicy Orlej 4 Wiad. Rynek 9 u gospodarza

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zalega. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

BACZNOŚĆ! FABRYKA KAPELUSZY przyjmuje do przefasonowania i farbowania damskie, męskie i dziecinne kapelusze na najnowsze modele. Wyrabia ze zwyczajnego filcu, na pół plusz t. z. welour. Uwaga! Już nadeszły najnowsze filcowe modele, specjalność: pluszowe kapelusze i meloniki. M. BERGMAN. Sosnowiec, Targowa 15 w podwórzu.

SKRZYNIE drewniane z towarów sprzedam tanio. Hlawski. Sosnowiec.

FORTEPIAN krótki okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Staropogońska 2.

POSADY i PRACE.

500.— ZŁ. miesięcznie zarobią handlarze, domokrążni, agenci, sprzedażą artykułów dziennej potrzeby Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma „Par", Katowice, Dyrekcyjna 10. pod „500".

Przed

zapisaniem się na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły INŻYNIERA FROMA. Sosnowiec, Warszawska 22.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

POTRZEBA czeladzi szewckich na rozne roboty, Sosnowiec, Narutowicza 17. Miśkiewicz.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do bufetu I/II klasy na stacji Sosnowiec.

BUCHALTER - bilansista kawaler pracował w bankowości, przemyśle, hurtowni i spółdzielczości, przyjmie posadę stałą lub godzinową. Łaskawe zgłoszenia Expres Dąbrowa.

POTRZEBNA kasjerka. Warszawska 14. Koss.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty fornerowane. Będzin, Zawale Nr. 36.

CHŁOPIEC do biura lat 15-tu potrzebny do fabryki „Podkowa", Wiejska 5.

ZDOLNA fryzjerka - manicurzystka w jednej osobie zmieni posadę od 20 listopada w obrębie m. Sosnowca. Wiadomość: zakład fryzjerski I. Meloch, Sosnowiec, ul. Dekerta 7.

POTRZEBNY chłopiec do szewca. Majster cechowy. Będzin, Zagórska 66.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na dokończenie praktyki. Dąbrowa Królowej Jadwigi 28 Cherczykowicz.

WSPÓLNICZKI lub wspólnika poszukuje z gotówką 2.000 — 4.000 złotych. Duże zarobki zapewnione. Zgłoszenia „Expres" pod „Gwarancja".

LOKALE.

POKÓJ z kuchnią przedpokojem, wodociągiem, wygodami odnajmę. Czynsz roczny. Dąbrowa Krótka 3.

LOKALE przemysłowe do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

WYNAJMĘ lokal 18 metr. dług. z urządzeniem transmisyjnem, elektrycznością, nadający się na fabryczkę lub skład. Wiadomość: Dąbrowa, Rejmonta 1.

POKÓJ z oddzielnem wejściem do wynajęcia Piłsudskiego 42 III p. prawo front.

DWA pokoje z kuchnią z wygodami w centrum miasta do wynajęcia na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość: Sosnowiec, St. Czajkowski. Hale „Rozwoju".

MIESZKANIE: jeden pokój do wynajęcia. Wiadomość: ul. Wiejska 22. Sklep.

MIESZKANIA podwójne i pojedyńcze do wynajęcia. Sosnowiec, Narutowicza Nr. 17.

NA mieszkanie przyjmę pana lub małżeństwo. Dziewicza 11. mieszkanie 7.

LOKAL nadający się na stolarnię, pończoszarnię, wytwórnię lub na składy długości metrów 45 × 6 z instalacją zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Swobodna 7 vis - a vis szkoły szoferów.

Matrymonjalne.

MĘŻCZYZNA 50 l. samotny, posiadający gotówkę, pozna kobietę mającą dom z kawałkiem pola z morgę lub ogród, dla interesu. Niewykluczone chorowite i opuszczone, owszem będą zdrowe pod gwarancją, a przy zdrowiu dobrobyt i uroda będzie. Oferty kierować do Expresu pod gotówka.

Zgubione dokumenty.

NOWAKOWSKA Janina zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez magistrat m. Sosnowca.

CHRZANOWSKI Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec książeczkę obchodowa wydaną przez gwar. Hr. Renard, wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Chrobek pow. Pińczów.

TURLEJ Jan zgubił książeczkę inwalidzką, wydaną przez P. K. U. Miechów.

DUDEK Antoni zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

JÓZEF Symcha Trajman zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Będzinie.

TRZCIONKA Ignacy zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

POSZUKUJEMY. Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy zaufanego pana, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800 — do 1500. Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia piśmienne pod nr. Br. 340 do biura ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów, na imie Stanisława Taborowicza.

OSTRZEGAM, że za długi żony mej Balbiny z Grabowskich od dnia 7 października r. b. nie odpowiadam. Adamczyk Andrzej. Czeladź. Szpitalna 26.

WYDAJĘ obiady smaczne domowe na świeżem maśle. Wiadomość w administracji „Expresu".

Posiadam na składzie, duży wybór obuwia własnego wyrobu: męskie, damskie, średnie i dziecinne, oraz duży wybór obuwia wysortowanego.

PO CENACH BARDZO NISKICH.

Na sezon zimowy, magazyn moj zaopatrzony jest w duży wybór śniegowców, kaloszy męskich damskich i dziecinnych, w najmodniejszych fasonach.

PO CENACH FABRYCZNYCH.

UWAGA! Ceny o 10 proc. zniżone.

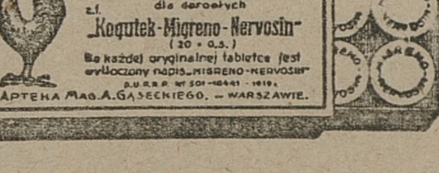
Potrzeba czeladzi na roboty damskie i reperacje.





Ostrzeżenie

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

POSZUKUJĘ pożyczki od 50 do 60 tysięcy na I nr. hipoteki. Zgłoszenia H. Prajs, Kielce, **„Hotel Polski"** telefon 216.

NINIEJSZEM zawiadamiam Szanowne Panie i Panów, że z dniem 1 listopada rb. objąłem kierownictwo zakładu fryzjerskiego u p. Wolbromskiego w Dąbrowie przy ul. Królowej Jadwigi 28. Z poważaniem Józef Cherczykowicz.

BEZPŁATNIE udziela wszelkich porad

Biuro pisania prośb,

które znajduje się w Dąbrowie za magistratem (biały domek).

Sosnowiecki Lombard Prywatny

uprasza interesantów wykupić, prolongować zastawy do 14 listopada, gdyż potem takowe ulegną sprzedaży przez licytację.

UWAGA! Do właścicieli samochodów. W dniu 21 i 22 listopada rb. przyjeżdża komisja wojewódzka celem przeprowadzenia rejestracji i prolongacyj wozów zarobkowych na r. 1931. Zainteresowanych proszę zgłaszać się do kancelarji kursów kierow. Stan Konopki w Sosnowcu, ul. Swobodna Nr 7, celem zaciągnięcia się na listę i uzupełnienia wszelkich formalności Zarząd.

DNIA 1 listopada na stacji w Dąbrowie Górniczej zgubiono browning Nr. 4792 kol. 635. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie za wynagrodzeniem

UWAGA! Biuro „Pomoc" w Dąbrowie Górniczej, ul. Krótka 3 przy Sądzie powiatowym. Załatwia wszelkie sprawy majątkowe, sądowe i administracyjne, pisze podania, prośby i t. p. udziela porad bezpłatnie, oraz przyjmuje na kursy pisania na maszynach i stenografji. Wyucza bardzo tanio Główne Biuro w Sosnowcu, przy ul. 1 go Maja 14.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4-94